

Rosyjski milioner zbuduje nowy carat na Kiribati

8 lutego 2017

Anton Bakow, rosyjski bogacz i były poseł, chce zbudować „alternatywną” Rosję na pacyficznych wyspach. Trwają intensywne rozmowy z rządem Kiribati, Bakow jest gotów zainwestować w „nowy carat” setki milionów dolarów.



Kiribati to państwo na Oceanie Spokojnym, składające się z 33 niewielkich wysp, z których 21 jest zamieszkanymi. Anton Bakow szykuje tam ogromne inwestycje i – we współpracy z lokalnym rządem – stworzenie na trzech z nich nowego państwa, które odwoływałoby się do dynastii Romanowów, carów rosyjskich obalonych w rewolucji 1917 roku.

Bakow wraz z żoną Marią chcą stworzyć na Malden, Millenium i Starbuck (tak nazywają się wyspy, na żadnej z nich nikt nie mieszka) centrum biznesowe i turystyczne. „Zdecydowaliśmy się na Kiribati ze względu na wspaniały klimat, dużą niezamieszkaną przestrzeń i niewielką liczbę mieszkańców państwa, którzy zresztą w oczywisty sposób skorzystają z inwestycji” – mówi Bakow.

Milioner planuje budowę portów powietrznych i morskich,

wielkiej elektrowni słonecznej, a także mieszkań, szkół i szpitali dla osób, które będą budować nową infrastrukturę. Do prac mają zostać zatrudnionych ok. 1000 osób (czyli 1 proc. wszystkich mieszkańców państwa), a budowa ma trwać od 10 do 15 lat. Bakow nie spodziewa się, żeby Rosjanie szczególnie licznie zaczęli przeprowadzać się na wyspy, ponieważ – jak twierdzi – nie odpowiadałyby im zbyt wysokie temperatury, a nowe państwo w państwie miałoby spełniać przede wszystkim potrzeby lokalnej ludności. Wartość pierwszego etapu inwestycji to ponad 300 mln dol.

Kiribati płaci bardzo wysoką cenę za spowodowane przez człowieka ocieplanie się klimatu – podnoszenie się poziomu wód stanowi fizyczne zagrożenie dla niewielkich, niskich wysp, które z roku na rok stają się coraz mniejsze. Wyspy wybrane przez Bakowa na „nowy carat” są położone stosunkowo wysoko. Władze państwa, które jeśli chodzi o poziom życia ludności plasuje się pomiędzy Demokratyczną Republiką Kongo a Bangladeszem, są bardzo żywotnie zainteresowane ekstrawagancką inwestycją milionera; jej ideowy charakter i monarchiczne tęsknoty Bakowa nie mają dla nich szczególnego znaczenia. „Gdybyśmy chcieli sami tworzyć jakąś infrastrukturę na tych wyspach, kosztowałoby to miliony, których nie mamy” – mówi poseł Emil Schutz, jeden z polityków odpowiedzialnych za rozmowy z Rosjanami.

Autorstwo: JS

Zdjęcie: [Luigi Guarino](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)